

Nie mamy szpitala, nie chcemy festiwalu!

25 lutego 2020

Przebieg międzynarodowego festiwalu piosenki w nadmorskiej miejscowości Viña del Mar, jednego z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych chilijskich wydarzeń letnich, został poważnie zakłócony przez manifestacje zbuntowanego społeczeństwa chilijskiego, które od ponad czterech miesięcy walczy na ulicach przeciwko neoliberalnemu systemowi oraz prawicowemu rządowi.



Do odwołania festiwalu Chilijczycy wzywali już od dłuższego czasu, argumentując, że organizowanie igrzysk, gdy społeczeństwo wykrwawia się w walce o chleb, jest jawną kpiną. Zwracano również uwagę na ogromne środki finansowe, jakie pochłania show, podczas gdy mieszkańcy miasta nie mogą doprosić się o wybudowanie szpitala. Przeprowadzenie wydarzenia bez zakłóceń stało się punktem honoru władz miasta i całej maszyny biznesowo-politycznej skupionej wokół niego. Mobilizacja społeczna jednak pokrzyżowała im plany.

Od niedzielnego poranka, dnia rozpoczęcia wydarzenia, Viña del Mar stało się epicentrum wielotysięcznych manifestacji, na które przyjechali ludzie z okolicznych miast, w tym ze stolicy kraju, Santiago. Początkowo protesty przebiegały dość spokojnie – rząd prezydenta miliardera, Sebastiana Piñery, który oskarżany jest przez organizacje pozarządowe o skandaliczne naruszenie praw człowieka, nie mógł sobie pozwolić tym razem na zastosowanie standardowego zestawu środków represyjnych, czyli gumowych kul, armatek wodnych, brutalnej przemocy policyjnej. Festiwal jest międzynarodowym wydarzeniem, jego przebieg relacjonuje zbyt wiele mediów zagranicznych, by można było zaserwować im takie widowisko.



Z kolei bojowe grupy manifestantów bardzo chciały, by sprawozdawcy medialni zwrócili uwagę na gigantyczne problemy społeczne, jakie trawią chilijskie społeczeństwo. Przed hotelem O'Higgins, gdzie ulokowani zostali artyści mający wystąpić na festiwalu wybuchły zamieszki, luksusowe samochody stanęły w płomieniach. Skutkiem była natychmiastowa ewakuacja muzyków z obiektu. Co znamienne, przynajmniej część artystów podeszła ze zrozumieniem do wypadków jakie miały miejsce przed hotelem. „Gdyby Piñera podał się do dymisji, to wszystko nie miałoby miejsca” – powiedział mediom jeden z nich podczas opuszczania hotelu.

Zamieszki rozszerzyły się na inne części nadmorskiego kurortu. Postawiono uliczne barykady, w płomieniach stanęły luksusowe salony samochodowe i inne obiekty, doszło do poważnych starć z policją.

Również podczas otwarcia samego festiwalu, do którego mimo wszystko doszło, nie było spokojnie. Publika postanowiła dać wyraz swojego niezadowolenia; ogromna jej część odśpiewała hasło „Piñera, sukinsyn, zbrodniarz taki sam jak Pinochet”. Mainstreamowe media, przygotowane były na taką okoliczność i w ocenzurowały przebiegającą na żywo transmisję wydarzenia, wyciszając odgłosy z publiczności. Nie brakowało również zakazanych transparentów, żądających ustąpienia prezydenta – także dokładnie pomijanych przez telewizyjne kamery.

https://www.youtube.com/watch?v=ErN_JfZAPSQ

Niektóre osoby, gdy tylko skierował się na nich obiektyw, zasłaniały jedno oko ręką – to popularny symbol protestu przeciwko pozbawianiu wzroku przez policyjne kule. Ponad trzysta osób podczas całego okresu buntu straciło oko lub ma uszkodzony wzrok na skutek represji.

Niektórzy artyści postanowili nie chować głowy w piasek i

wyrazić ze sceny swoje poparcie dla społecznej rewolty. Wśród nich znalazł się m.in. słynny portorykański piosenkarz Ricky Martin, który wyraził sympatię dla chilijskiego ludu i wzywał, by się nie poddawał w swej walce. Chilijski komik Stefan Kramer, cały swój występ oparł na humorystycznej krytyce rządu i jego reakcji na społeczny bunt. Nie zawahał się również wyrazić sympatii dla tzw. „Pierwszej Linii” czyli tych manifestantów, którzy podczas manifestacji idą w pierwszych szeregach i bezpośrednio odpierają ataki policji. Jego show natychmiast obiegiło media społecznościowe i stało się najpopularniejszym w pierwszym dniu festiwalu, który potrwa do 28 lutego.

Autorstwo: Jeremi Galdamez

Źródło: Strajk.eu